

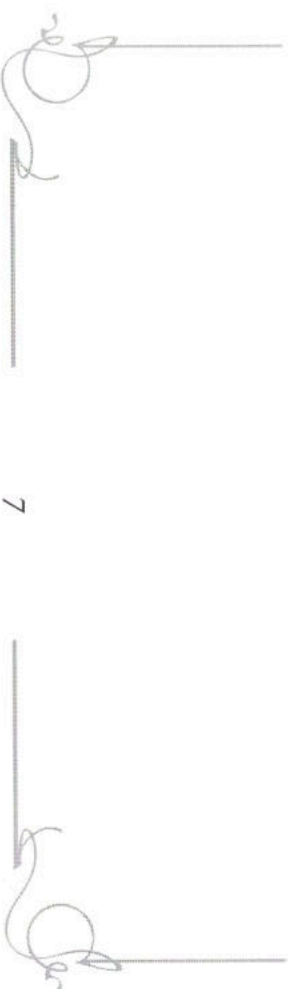
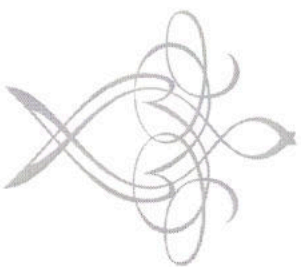
*Gdyby jutra nie było*

Gdyby jutra nie było  
 Nigdy bym Ciebie nie poznała  
 Nigdy bym nie wiedziała  
 jaki masz - kolor oczu  
 nie poznałabym Twego  
 smaku – Twego zapachu  
 Gdyby jutra nie było  
 nigdy by nam liście na  
 drzewach nie zagrały  
 Gdyby jutra nie było  
 nie byłoby Ciebie  
 nie byłoby mnie  
 Gdyby jutra nie było  
 nie byłoby nas

8.09.2011

*Pocztunek wiatru*

Wiatr pocatunkiem mnie  
 wita  
 Glaszcze moje włosy  
 tuli mnie  
 Wiatru palce czuję na sobie  
 włosy moje rozwiewa  
 Wiatr całuje moje usta  
 gra mi w sercu – muzyka  
 wiatrem ją nazywam



*Pocatunek wiatru*  
*Wersja II*

08.09.2011

Pocatunek wiatru kładzie  
na mych ustach  
pożegnany chory  
jaki był słaby  
Pocatunek wiatru z  
rana mnie wita  
cały ciepły jakby był  
Tobą albo nagrzanym słońcem  
pada deszcz kolorowy  
z nieba kwiaty spadają  
więcej wiatr  
czuję Twe ciepło  
czuję pocatunek wiatru  
na mych ustach  
budzę się ulica jest pusta  
wiatru nie ma  
jesteś Ty – to nie wiatr mnie całował

*Lixemie gwiazd*

08.09.2011

chciałabym Ci oddać moje  
ostatnie myśli  
chciałabym być piękna jak  
kwiat i nigdy nie zwiędnąć  
Chciałabym być zawsze blisko  
Ciebie  
podaj mi swoją dłoń nie  
nie mów nic  
o nic nie pytaj zamilcz  
policz gwiazdy na niebie  
posmakuj kolor nieba  
bądź blisko  
bądź blisko mnie jak tęcza  
Jestem bliska Boga  
pożegnać Cię muszę  
czy tego chcę czy nie  
policz gwiazdy nieba  
po cichu Cię pożegniam

*Zatrzymać zegary świata*

08.09.2011

chciałabym zatrzymać zegary  
świata  
Nigdy nie być chorą  
być piękną i młodą  
chciałabym zatrzymać zegary świata  
biegać z Tobą po łące  
trzymać Cię mocno za rękę  
przez chwilę zapomnieć o wszystkim  
Ciebie mieć blisko siebie  
niechym się nie przejmować  
nie pamiętać o jutrze o chorobach  
chciałabym zatrzymać zegary świata  
zatrzymać czas  
zawsze być z Tobą  
szczęśliwa przez chwilę  
a potem zwiędnąć jak  
najpiękniejszy kwiat.

*Nemożliwe Denisku*

08.09.2011

Niemożliwe że siedzisz  
w mojej doniczce  
Niemożliwe jest że Cię wychodowałam  
Niemożliwe że jesteś zawsze ze mną  
w kwiat Cię zacząrowałam  
kwitniesz uśmiechem  
byszczą Toje białe zęby  
Błyszczysz szczęściem  
pachniesz miłością  
jesteś moim Kwiatem życia  
jesteś moim marzeniem  
z którym w moim śnie się witam  
czuję Twoje ciepło – budzę się  
jesteś daleko  
Lecz w moim sercu jesteś ze mną  
blisko

Denisku

podaj mi na talerzu  
siebie  
podaj mi to co w Tobie jest  
najlepsze  
nawet Twoje małe paznokietki  
niebieskiego koloru  
słuchaj jak cisza krzyczy  
słuchaj woła Twoje imię  
loki na Twojej głowie  
promieniem słońca błyszczą  
lodygi traw we włosach masz  
wiosna Brajanku  
wiosna wokół nas

\*\*\*

09.09.2011

szukam swego miejsca  
ubranie się pali  
pusta obok stoi szklanezka  
fusy na dnie  
Ciebie szukam  
Nie kochanie  
Inspiracji szukam  
w fusach albo w zdechłym  
śledziu  
zapach trawy  
pali się mój świat  
Ciebie jest mi brak  
spaliła się trawa  
jest mi jej bardzo brak  
kończy się dzień  
zachodzi słońce  
już znalazłam  
teraz idę spać

Mozaika wiosny  
zapaliła świat  
bawimy się barwą kolorami  
jej snu  
Budzi w nas serca  
Budzi w nas miłość  
wiosna wiosna wokół nas  
todyga włosów zakwita  
na moim oknie  
kwiaty pachną  
witraże okien smutkiem  
świecą po zimie  
po wojnie  
jakby się dopiero teraz  
ze snu zimowego  
obudzić miały  
Denisku

*Srebrnem katonem*

09.09.2011

Na Twoich skroniach  
srebro, się pali  
błyszczą jak niedopalona  
iskra  
Na Twoich skroniach srebro  
się pali – dodaje Ci serce powagi  
Mam ochotę Cię dotknąć  
ależ mogę się spalić  
srebro na Twojej  
skroni pyta się ile  
masz lat  
dodaje Ci powagi  
Nie mów nic  
srebrny księżyc na niebie  
ma Twoje palce  
czeka – na mnie na Ciebie

*Miejsce*

To małe miejsce  
w Twym sercu – chciałam  
sobie zatrzymać  
chciałam o Tobie pomarzyć  
nie mogłam Cię zatrzymać  
zjeść chciałam kromkę chleba  
marmolada gorzka była  
piec zaczął dymić  
No bajka się skończyła  
Ty jesteś nie mój  
Ty jesteś nie swój  
Należysz do nieba  
jak gwiazda z mojego  
snu  
Gdzie na jawie brakuje  
miejsca

*Żal*

Nie dopita butelka piwa  
w zamrażalce  
zamrożone wyrzuty  
w mojej szafie brak literatek  
Ciebie zdmuchnął wiatr  
Pomięta koszula  
guzików brak  
Rozdeptane buty – spodni  
żał  
dwunasta godzina  
idź że spać – pełna  
popielniczka życia żał  
posmakować mogłem ten  
świat za późno

09.09.2011

*Papieros*

Papieros – dymi jak wulkan  
zabierając nam nasze życie  
Papieros jak wulkan śmierci  
się do nas uśmiecha  
pozbyć się go nie można  
między życiem a śmiercią  
jest odległość – odległość  
mojego papierosa  
wieczorem kaszlemy  
wilgotniejszy drżącą ręką  
za papieros łapiemy

*Rękawice*

Czekam na Ciebie  
Czekam noc całą  
Gdzieś na parterze mojej  
kamienicy drzwi się otwierają  
Noc chłodem swym mnie  
pieści  
palcami śmierci  
palcami futerkowych rękawic  
których znieść nie mogę  
palcami których nie znam  
obcy mi nie Twoimi  
długa bezsensna noc  
obca bez Ciebie  
Jestem sama  
Serce – brakujesz mi  
ciągle czekam  
czekam na Ciebie

09.09.2011

Zwyczajna albo nie  
niezwyčajna noc  
Piszę do Ciebie mroczny list  
pożegnałny – pełen życzeń  
i marzeń  
piszę do Ciebie list – pożegnałny  
pełen szczęścia i miłości  
piszę list pełen litości  
chcę nie chcę Ci powiedzieć  
o mojej przykrości  
o spalonych gwiazdach  
o zbrudzonym słońcu  
piszę Ci o mojej miłości  
niespełnionej o krętych ścieżkach  
o drogach nieznanych  
o popiele na mych stopach  
szklanka pękła  
nie będę śnić ani pić

## Pożeganie

09.09.2011

złóż pocałunek wiatru  
na mych ustach – proszę Cię  
Nie myśl o jutrze  
Dziś złap wiatr  
przecieka Ci między palcami  
dotknij słońca dotknij gwiazd  
wierzba włosy rozpuściła  
pieści Cię swymi konarami  
spójrz chmury kłębią się  
nad nami  
smutny nadchodzi dla nas czas  
słowiki pieśni Ci śpiewają  
pożegnania nadszedł czas  
żegnaj kochanie żegnaj  
śpiewa wiatr – pocałunek  
kładzie na mych ustach

## Biała noc

Bardzo długa noc  
biała od gwiazd  
Postuchaj serca  
w Twym sercu melodia gra  
Melodia trzech długich lat  
melodia miłości – od  
pierwszego dnia  
słodycz Twych słów  
nie spełnionych marzeń  
gasną gwiazdy w Twoich  
oczach  
Czegoś mi brak  
ogniska dogasają na polanie  
konie rżą odjechałeś  
zostałam sama  
żegnana się ze światem  
Noc się kończy – łącz się  
z rankiem  
rosa na mych stopach  
szukam Ciebie  
gdzie jesteś  
Niebo czerwonym słońcem  
pali się nad nami  
marsza pożegnane  
mi gra wiatr  
Biała noc smutna  
pali się miłości  
świat

## Senec

09.09.2011

Jesteś tęsknotą lasu  
Popiołem jesteś który się spalił  
Trawą jesteś od końca  
do końca  
na której konie się pasą  
zapach przy krzywym stole  
brudna stoi szklanka  
ślądu nie ma puste  
miejsce  
Tabor odjechał pozostał  
żał  
Romowie zapomnieli  
odeszli w las  
Jesteś moją tęsknotą  
za Tobą tęskni las

*Bez Ciebie*

Noc porwała mnie w swe  
ramiona  
Noc mnie rozśpiewała  
Noc mnie roztańczyła  
Noc mnie kochała  
i ze mną hulata  
nie Ty – ciągle byłam sama  
Dzień poplątał mi myśli  
bez Ciebie byłam  
daleko – niczego nie chciałam  
Dzień zamiast tańca  
zawrócił mnie na manowce  
z wiatrem tańczyłam  
z wiatrem hulalam  
W dzień się bawiłam  
w nocy plakałam  
bez Ciebie ciągle byłam sama

*Pocanonek wiatru*

wersja III

Wiatr mnie całował  
Wiatr mnie pokonał  
Wiatr mnie tulił  
ze mną zawirował  
zawiódł mnie nad  
rzekę – tam widziałam Ciebie  
Wiatr mnie kochał  
Wiatr mnie zaczarował  
szalał ze mną po włosach  
mnie całował  
Byłam mała  
czarna jak kawa  
w lustrze rzeki się widziałam  
Pocanonek wiatr  
złożył na mych ustach  
nie Ty

09.09.2011

*Skądym mogła zmienić czas*

Gdybym mogła zmienić  
czas  
wybrałabym Ciebie jeszcze  
raz  
Toborem gwiazd będziemy  
zwiadzać las  
powiedz kochanie gdzie Tabor  
nasz  
Nasze troski zabrał czas  
zamienił nasze życie w zgłiszcza  
i gruzy dlaczego nas tak  
zniszczył – dlaczego podeptał  
za późno wracać do wspomnień  
wspomnienia bardzo bołą  
do Ciebie daleka droga  
pozostałeś tylko w moich  
wspomnieniach  
szepc Twój mój nasz  
zabrakło dla nas życia  
zmienił nas czas

09.09.2011

*Synowi mojemu  
Pocanonek i Młocina*

Nigdy Syneczku nie zapomnij  
że mama istniała  
Na co masz trwały ślad  
obłoki  
Jesteś darem moich niebios  
muzyką jesieni którą liście  
grają  
Jesteś kolorem miedzi  
No może jestem szalona  
szaleję jak jesienny wiatr  
obłoki mają malinowy smak  
Wystarczy wyciągnąć rękę  
wystarczy dotknąć gwiazd  
A moją gwiazdą jesteś Ty

Gdybym była kwiatem  
 stałabym na parapacie Twojego  
 okna  
 słyszałabym Twój oddech  
 oddech niespokojnego człowieka  
 czułabym Twój dotyk  
 Byłbyś zawsze blisko  
 Blisko mnie  
 A tak jestem wolnym ptakiem  
 latającym po niebie  
 w świecie kochany szukam Ciebie  
 mlekiem zalala miasta  
 nie widzę Ciebie  
 zostałam Twoim kwiatem  
 na Twoim oknie  
 w brudnej doniczce

*Brak*

10.09.2011

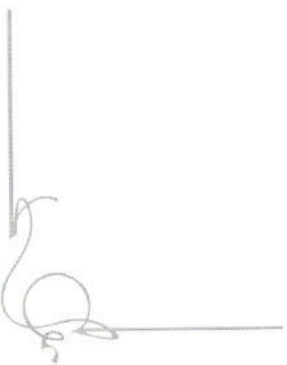
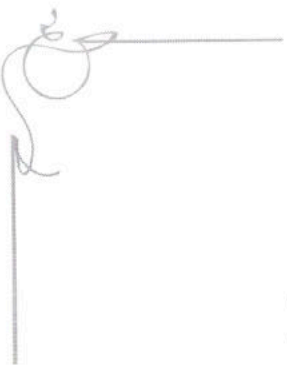
Usta me milczą  
 oczy nic nie widzą  
 dusza moja przestała śpiewać  
 serce serce we mnie zamiera  
 zimno pusto i ciemno  
 Ciebie tu nie ma  
 zabrakło Cię lesie na naszej  
 drodze  
 A w sercach dla Ciebie lesie  
 po prostu nie ma miejsca

Daleka o obca droga  
 przede mną  
 ręce moje nie piszą  
 Głowa się nie kręci  
 stanęła w miejscu  
 usta przestały śpiewać  
 przecież ja nie umiem  
 płakać nie potrafię  
 zabrakło mi łez  
 rzeka wyschnięta  
 ujścia nie ma  
 A nade mną zawisła  
 złota klatka wspomnień  
 Daleka i obca przede mną droga

\*\*\*

10.09.2011

Każdy pyłek  
 tej górskiej krainy  
 Jest jak rosa  
 srebrem posrebrzana  
 Jest jak róży Kwiat  
 który pachnie od rana  
 Jest jak serce moje otwarte  
 Jest jak najpiękniejszy sen  
 który się śni na jawie  
 Nie nie chcę się obudzić  
 niech ten sen o polskich  
 górach trwa i trwa  
 Kraino Polska piękna  
 ma



20.06.2002

*Lxa*

Łzy płynęły swobodnie jak  
rzeka  
W gardle mnie coś dusiło  
Ciebie przy mnie nie było  
Chciałam Cię głośno zawołać  
coś mi nie pozwoliło  
ognisko płonęło ogromne  
skry jak gwiazdy  
osiadały na niebie  
A ja patrzyłam sobie na Ciebie  
stałam sobie sama  
słuchałam Twego grania  
nade mną, kat stał  
który mi wszystkiego zabraniał  
stałam stąkam  
spłynęła jedna łza  
w Twoich rękach płakała  
Gitara – płakała ze mną, jak ja

\*\*\*

20.09.2002

Nadejdzie taki dzień  
że kiedyś się spotkamy  
wyciągnę do Ciebie rękę  
serdecznie Cię przywitam  
I o nic proszę nie pytaj  
z uśmiechem wstań  
wyjść na świat  
A ja Ci zaśpiewam zaśpiewam  
jak za dawnych lat  
Choć może wspomnienia  
przeminać choć wiele minie  
lat  
nie zawołasz mojego imienia  
zamilknie świat  
w sercu pozostanie iskra  
pozostanie żal  
że mogliśmy  
A jednak stało się nie tak  
podepcz kwiaty  
podepcz żal  
podepcz me imię  
ale nie depcz marzeń  
niech wiecznie żyją  
w nas  
Kochanie

20

Bruksela, 15.05.2000

*Tęsknota*

chciałam od Ciebie odejść  
no to odeszłam  
chciałam uciec daleko  
uciekłam  
chciałam o Tobie zapomnieć  
nie mogłam  
Jesteś wszędzie  
Jesteś w moim sercu w moich  
mysłach  
Jesteś radością i moim smutkiem  
przy praniu i gotowaniu  
gdzie tylko się obróć  
odchodzisz i przychodzisz  
tęsknota moja Polska

\*\*\*

Bruksela 23.07.2000

Muszę nagle wyjechać  
zostawić to miasto  
które pokochałam  
ten kraj który był mi  
nie znany  
A jednak tak przyjazny  
ciasne uliczki Brukseli  
tak obce tak nie chciane  
lampiony świecące na  
czerwonono  
te sklepy obce nie nie  
wiedzące  
A jednak przeze mnie  
pokochane

21



*Drzewo*

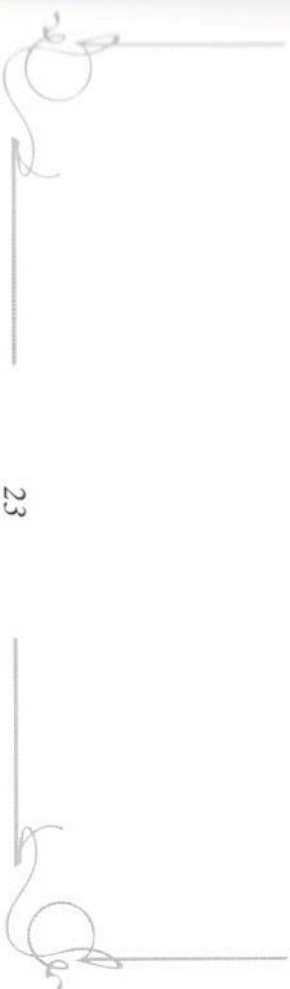
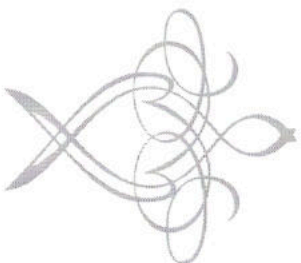
drzewem jesteś  
 który mnie chroni przed  
 słońcem  
 drzewem jesteś  
 liście Twe melodyę wiosny  
 mi grają  
 drzewem jesteś  
 czy chcesz czy nie  
 drzewa pieśni miłosne grają  
 po zimie do lata  
 tęsknią latem nym  
 serce jesteś Ty  
 zimną białym smutkiem

10.09.2011

*Popiół*

Popiół jak moje stopy  
 Popiół którego nie ma  
 Drzewa kaleczą mą twarz  
 Ciebie ojczy lesie także nie ma  
 Tabory zniknęły jest muzeum  
 nie ma Romów  
 Głuchy jest dzisiaj ten las  
 w sercu w lesie  
 jest żal  
 Las zostanie w nas  
 tam zbudujemy piękny dom  
 Lesie Twe imię  
 wyśpiewam ja

*Byłoby jutra nie było  
 nie byłoby tęsknoty w nas  
 to Ty jesteś moym jutrem dziś  
 Brązianku*



©Matko

*Chociaż Ciebie  
kocham  
nigdy o Tobie nie  
pamiętam*

10.09.2011

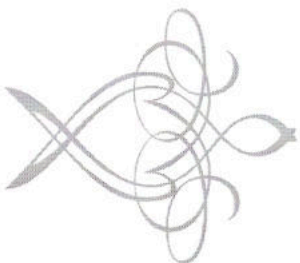
\*\*\*

*od autora  
jeżeli można kogoś kochać  
to tylko Ciebie serce*

11.09.2011

Plan

Codziennie świat zwiastuje  
nam plan  
plan życia i śmierci  
plan miłości i tęsknoty  
plan ochoty do życia  
plan dobry zły – potrzebny  
nie potrzebny  
chcemy go czy nie  
przyjąć go musimy

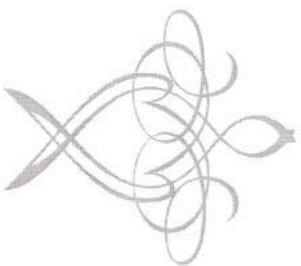


Skawi

*Tobie marzyłam  
jak o gwiazdach na niebie  
Tobie symetriku miatom  
od boga bogactwa dostatom*

*Musiowi*

*Babcia*



Tak bardzo Cię chciałam  
dostać w prezencie  
że zapomniałam o boskim  
świecie  
A kiedy Cię dostałam  
zachłysnęłam się szczęściem  
i ze szczęścia umarłam  
słońce świeciło wysoko  
o ziemi zapomniałam  
A kiedy Cię widziałam  
skarby świata w kieszeni  
miałam  
Kewinowi  
babcia

\*\*\*

11.09.2011

Płyniesz na statku  
moich marzeń  
fale do szczęścia Cię  
prowadzą  
jesteś morzem moich  
wspomnień  
Jesteś horyzontem moich  
zdarzeń  
Jesteś miłością mojej  
miłości  
Jesteś zazdrością mojej  
zazdrości  
tęsknotą nieopisaną  
odejść dla Ciebie jest  
koniec rejsu  
na morzu zostajesz bez  
marzeń

Widzę Cię albo nie  
piję szampana  
igram z moimi uczuciami  
trzymasz mnie w ramionach  
albo obcy mężczyzna  
śpiewasz mi do ucha  
nic nie słyszę  
moje uszy zwiędły  
moje myśli są czarne  
nie chcę Twojej miłości  
nie chcę Ciebie  
droga się skończyła  
przed nami ogromna  
przepaść kocham Cię

*Nie chce*

11.09.2011

Boże umieram  
a chciałabym jeszcze  
troszeczkę po świecie  
pobiegać

Boże umieram łapię  
się słonecznych promieni  
łapię się gwiazd  
pohulać po świecie  
bym chciała  
ale nie mogę – to nie  
mój czas  
Podaj mi swą dłoń  
powiedz mi kotek  
jeszcze raz  
a z Twymi słowami kochanie  
popłyną prosto do gwiazd

*Dziemi*

Księżyc ściele postanie  
 postanie z gwiazd  
 słońce otuli nas  
 kółką promieni  
 wiatr zapachem gałęzi  
 otumani świat  
 w oczach mam Ciebie  
 Twe imię śpiewam  
 w tęsknocie  
 Twe imię wymawiam  
 w żalu  
 drogi płacze mi wiatr  
 Ty jesteś  
 Dziemi  
 Dziemi mój świat

11.09.2011

*Rozmowa*

Rozmawiam ze śmiercią  
 o sobie samej  
 Podaję jej dane  
 z uśmiechem  
 a ona mi mówi nie  
 można, bo ja jeszcze  
 się nie nadaję  
 Śmierć w oczy mi patrzy  
 czy chce mnie przechytrzyć  
 czy chce mnie złapać  
 czy chce mnie zatrzymać  
 wychodzę zamykam  
 drzwi mówię do widzenia  
 Nie chcę jeszcze do nieba  
 iść

11.09.2011

*Lasy*

Przeżyłam piękne lato  
 wszystko było mokre  
 Nie nie od deszczu  
 od teź  
 Przeżyłam z Tobą piękne  
 lato bez kłopotów  
 bez śmiechu  
 Kapatam się w rosie  
 motch teź  
 przeżyłam z Tobą piękne  
 lato daleko od Ciebie  
 bez Ciebie bez teź

*Trzy lata dla Ciebie  
Trzy lata bez Ciebie*

Dalam Ci całą miłość  
świata  
Dalam Ci życie mojego lata  
Kochanie to już trzy lata  
Chciałam Ci dać całe  
moje serce  
Kłamałeś udawales  
nie wiem  
topiłam się Tobą  
często nie byłam sobą  
spać chciałam nie mogłam  
szłam, przede mną droga  
prosta  
dokąd mnie prowadzi  
donikąd do nicości  
gdzie nie ma nas  
zabrakło tlenu  
pękł czas  
zatrzymałam przy  
Tobie zegary świata  
zatrzymałam czas

*Hulaawka*

11.09.2011

Rozhulaśtałeś mnie  
hulaawką zrobioną  
z gwiazd  
świeciłam błyszczałam  
ale gwiazdą nie byłam  
kołysałeś mnie wiatrem  
liście muzyką piękną  
grały  
Twe imię wołały  
Jak masz na imię  
me szczęście  
o Tobie przestają śpiewać  
o Tobie przestają śnić  
ja już do Ciebie  
kochanie nic nie mam  
pozostała mi hulaawka  
z gwiazd kołysz mnie

*Zapach miłości*

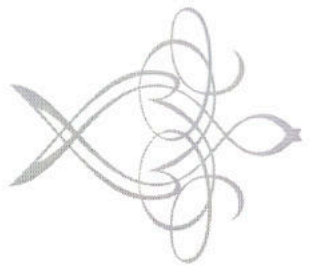
Czas pachnie miłością  
 puchem pachnie  
 życiem pełnym wrażeń  
 serce w sercu płacze  
 dotknąć Cię nie mogę  
 Rozpętałeś wojnę  
 w moim świecie  
 śmierdzi dzisiaj moje szczęście  
 chcę Ciebie albo nie  
 chcę  
 wszędzie błoto  
 wszczłam w bagno  
 wyjść nie mogę  
 topić się w nieczystości  
 pachną miłością brudu  
 nie Twoją

11.09.2011

*Зестел моим життем  
 pełna szczęścia  
 pełna radości życia  
 i mojej miłości*

*Топти  
 Телснова*

*Нічхай Мамі Там Бог охтосі  
 а щекєстє ка Мамі  
 нічхай хавуше шодтє*



*Powrót do przeszłości*  
 Kiedyś wrócę do Ciebie  
 Będę lepsza gorsza  
 albo nie wrócę wcale  
 ktoś gra walca  
 tęsknię  
 me serce arie śpiewa  
 tzy wpadają do mojego  
 serca  
 trawy pachną  
 pusta szklanka na dnie  
 fusy  
 czas zabrał Ciebie  
 w środku lata pada  
 śnieg  
 skończyło się lato  
 zabrakło Ciebie i mnie

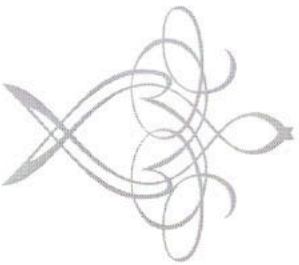
*Odpowiedź*

Chciałaś nazwać  
mnie mamą  
chciałaś mnie dotykać  
a dzisiaj dziecko leży  
moje ciało  
to ciało Izolda się  
nazywa  
już Cię nie dotknę  
już nie pocatuję  
Tobie składam ukłon  
nie wiem czy mnie czujesz  
dzwonią dzwony kościoła  
otwierają się bramy nieba  
Ciebie Ciebie przy mnie  
nie ma

10.09.2011

*Prorokowi*

*Babcia*



*Boże*  
Szukam Ciebie Boże  
w domu z leśnych mchów  
szukam Boże drogi  
do Ciebie znaleźć jej nie mogę  
zrób mi miejsce w świecie  
bo ja ciągle szukam Ciebie  
czas zabrał mi wszystko  
zostałam w lesie  
nie ma taborów nie ma  
nas  
Czas Boże niszczy nas czas  
Pobłogosław Boże  
cygański świat  
Lasy cygańskie pieśni  
śpiewają do siebie czy Ciebie  
Boże wołaj nas



Drzwi do raju  
odwrotnie się otwierają  
jakoś tak mało  
naoliwione płaczą  
albo skrzypią a może kłają  
dokąd prowadzą do nikąd  
do nicości  
a może drzwi do Raju  
po cygańsku śpiewają  
cygańską duszę może znają  
i odwrotnie się drzwi otwierają

*Wradkiewicz*

11.09.2011

Łęsknota powiekom moim  
kradła sen  
łęsknota kradła okrucy  
mojego życia  
z Twoją łęsknotą zostałam  
do dziś  
Nigdy mnie nie opuszczą  
Tobie chciałam o niej  
opowiedzieć potem Zapomniałam  
o co chciałam zapytać  
pytam się wiosny o Ciebie  
pytam się gdzie mój sen  
po Tobie zostały wspomnienia  
Łęsknotą ma zawsze  
będziesz Ty

*Serce*

12.09.2011

Zabierz liście jesieni  
pozbierraj kwiaty lata  
wiosna ukton Ci składa  
zima kochanka Ci będzie  
otuli Cię koldrą zimny  
puchy świata Cię ogarną  
zima jest siostrą lata  
zabierz grzyby lasu  
pokrzywy spod mojego okna  
zabierz gruszeki z wierzby  
zostaw moje serce

Jesteś wspomnieniem mojej  
radości  
zgubą w mojej miłości  
natchnieniem w pisaniu  
spokojeem w spaniu  
jesteś dla mnie jak  
świecące słońce  
chmurami mojego nieba  
obłokami śmiałości  
o smaku mojej miłości  
Deszczem który mnie z grzechu  
obmywa  
korytarzem wspomnień  
Jesteś wszystkim i niczym  
zarazem  
powiedz kochanie kim jesteś  
smutkiem czy radością moją

*Bez tytułu*

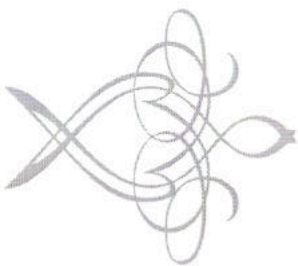
12.09.2011

Był kiedyś dzień  
który przyniósł Ci ciebie mi  
Był taki dzień  
który zabrał serce me  
o Tobie śnię  
chociaż nigdy już nie będziesz  
mój  
Dziś sypie śnieg zasypuje  
ślady Twe  
powrotnej drogi nie ma  
Ty nie wrócisz nigdy już  
zapłacą dwa serca  
dla nich za późno już

*Nigdy  
nie chcą wracać  
do przeszłości  
tę są gorzkie  
wspomnienia ciężkie  
a miłość stądka*

12.09.2011

*Ty kwitną; dzisiajszym dniem  
kwitną kwiaty na moim  
oknie w doniczce jesteś Ty*



Tak bardzo Cię kiedyś kochałam  
że o święcie zapomniałam  
A kiedy się ocknęłam  
na powrót Ciebie miałam  
chociaż Bóg mi świadkiem  
bardzo Ciebie nie chciałam  
Bijał grzmoły  
Niebo się zapala  
Deszcz płacze  
płacze moimi łzami  
z żalu za straconymi latami  
zawrót strony światła  
zawrót zegary czasu  
zawrót tok mojego myślenia  
niechaj nigdy do przeszłości  
mi wracają

### *Dymek*

sinym dym z papierosa  
zamienił moje życie  
pozbyć się go nie mogę  
Ciebie zresztą też  
jesteście moim natogiem  
bez którego nie mogąc żyć  
popielniczka jest pełna petłów  
a moje serce przepelnione  
miłością  
ciągle woła Ciebie woła Twoje  
imię  
ten dymek to nie ty  
ten dymek na imię ma  
śmierć  
powoli znikam ten dymek  
mnie zabiera zabraknie Ci  
Ci kiedyś mojego  
dymka też  
zabraknie Ci też  
gorzkich moich też  
zapachu mojego będzie  
Ci brak  
sam będziesz jeździł  
w daleki świat  
a dymek z papierosa  
przypomni Ci mnie  
kiedy byłam przy Tobie  
i papieros mój też

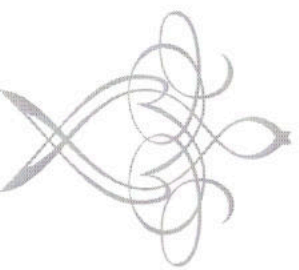
Nie chce skarbów tego  
świata  
Ja przy sobie potrzebuję  
dobrego brata  
Nie chce gwiazdki z nieba  
chcę tylko promieni słońca  
Nie chce byś mnie osrebrzył  
byś mi rzucił gwiazdy  
pod stopy  
Ja chce troszeczkę  
trochę deszczu trochę  
lata brata – brata  
Ja chce Ciebie długie życie  
chcę łańczyć na niebie  
jak ptak – trzymać Cię  
mocno za rękę  
poczuć Twe ciepło  
dotyk Twych rąk  
a potem  
Ja nie chce skarbów  
tego świata  
po prostu chce Ciebie  
nie brata

\*\*\*

15.09.2011

Ja jestem wodą  
Twojego życia  
Diamentem jestem Twoich  
dni  
Jestem sercem z Twojego serca  
słyszę Twoje życie  
Gwiazdą jestem nie znaną  
brudną mi kochaną  
Ja jestem Twoim nie spełnionym  
snem – nie znanym – ukrywanym  
Jestem czy tego chcesz czy nie  
chodzę po ziemi kwiaty  
zrywam  
moimi pieśniami Ciebie  
wzywam  
wróc proszę wróc

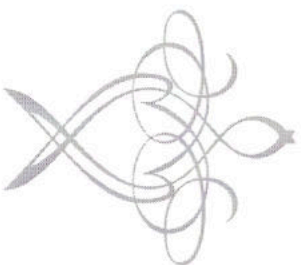
*Powiedz mi żegnaj  
spójrz pali się świat  
świat kiedy Cię nie ma  
jest cenny bez stonca  
bez gwiazd*



ukochałam las  
ukochałam las którego nie  
znałam  
Ukochałam Tabor malowany  
opowiadaniami mojej mamy  
Ukochałam wszystko co  
z nim jest związane  
kraszane kartofle z lesnymi  
grzybami  
ukochałam drogi i trakty  
dla mnie nie znacie  
śpiewają ptaki  
zasmarkane dziatki  
Drewniane grzebyki  
Twoje bosa stopy  
ukochałam naturę  
której wcześniej nie znałam

zmienić bym chciała  
cały świat  
żeby zawsze świeciło słońce  
A na niebie żeby było  
pełno gwiazd  
drzewa zawsze zielone  
pachnące kwiaty czerwieniące  
się na fące  
zmienić bym chciała świat  
żeby nigdy na nim  
nie było zła  
żeby nigdy śmierci nie  
było tylko narodziny  
zmienić bym chciała świat  
wino bym pić chciała  
szczęścia w wazonach  
układać nie znać chorób  
i strachu  
być na luzie  
jeszcze chociaż kilka  
lat

*Powiedz mi kępnaj  
spójrz pali się świat  
świat kiedy Cię nie ma  
jest czeramy bez stonca  
bez gwiazd*

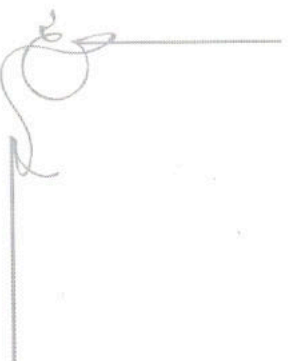


ukochałam las  
ukochałam las którego nie  
znałam  
Ukochałam Tabor malowany  
opowiadaniami mojej mamy  
Ukochałam wszystko co  
z nim jest związane  
kraszane kartofle z lesnymi  
grzybami  
ukochałam drogi i trakty  
dla mnie nie znacie  
śpiewają ptaki  
zasmarkane dziatki  
Drewniane grzebyki  
Twoje bosa stopy  
ukochałam naturę  
której wcześniej nie znałam

zmienić bym chciała  
cały świat  
żeby zawsze świeciło słońce  
A na niebie żeby było  
pełno gwiazd  
drzewa zawsze zielone  
pachnące kwiaty czerwieniące  
się na łące  
zmienić bym chciała świat  
żeby nigdy na nim  
nie było zła  
żeby nigdy śmierci nie  
było tylko narodziny  
zmienić bym chciała świat  
wino bym pić chciała  
szczęścia w wazonach  
układać nie znać chorób  
i strachu  
być na luzie  
jeszcze chociaż kilka  
lat

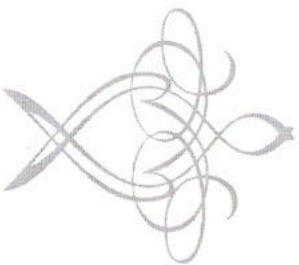
Patrząc na gwiazdy  
o czym myślę  
Patrzę na Ciebie i wiem  
że za sobą tęsknimy  
kochamy szukamy siebie  
na niebie  
Serca Byka i Strzelca  
szukać będziemy tego lata  
Braknie Ci kochanie cierpliwości  
pozierzaj kamyki z Twojej i  
mojej drogi zasadź kwiatki  
we wiadrze  
A w doniczkę niechaj  
rośnie zdrowie  
Twoje moje nasze  
podepczemy choroby  
patrzac na gwiazdy

W Tobie jest nektar życia  
w Tobie jest moja przyszłość  
kropkami łez tęsknotę obmywam  
Gdzie jesteś  
Czerwone maki kwitną na  
łąkach  
czy jeszcze się kiedyś spotkamy  
Ogień się pali  
szary dym szparami wali  
chce się uwolnić  
chce się rozpuścić  
między moimi palcami



Obłoku mój miły  
To Ty masz malinowy  
smak  
o Tobie śpiewam pieśni  
widzę Cię wśród gwiazd  
Tańczysz z księżycem walca  
w tym walcu Muniek  
zabrakło Ciebie i mnie  
zabrakło Ciebie i mnie  
zabrakło po prostu nas  
zmiień Muniusz swój  
nie dobry czas

*Muniek*  
*zmiień się*  
*prosi*  
*Babcia*



Na liście jak dwa  
cienie z klonu  
na ziemię upadły  
zasnęły na ziemi  
Wiatr za chwilę je rzuci  
do kąta  
zmarzną zima jesień  
poranek ich obudzi  
słońcem ich ogrzeje  
radość im spojrzy w Twarz  
dlaczego tak bezczelnie  
rozzucił po świecie  
je wiatr  
Jakby przez nikogo nie  
były kochane  
Mgły jak białe widma  
zstały na świat  
duszą nas – wychodzą  
nozdrzami  
nie nie widzą moje oczy  
zalewają się rosą – nie moimi  
łzami  
gdzie – gdzie jesteś kochany  
zalewasz się mgłą  
jak strumieniem wody  
gęste mgły nie widzę  
Ciebie  
zamiast Ciebie  
dostałam kwiaty  
I ciągle z mgłami idę do  
przodu bez Ciebie sama

Klnę chwile w których  
Cię poznałam  
Klnę chwilę kiedy Cię  
pokochałam  
Klnę chwilę każdego dnia  
z Tobą przeżytych  
Klnę noce bez Ciebie  
nie przespane  
moje smutne dni przez  
Ciebie wyplakane  
Klnę tęsknotę  
którą przez Ciebie wylałam  
na świat cały  
Klnę nawet smutek  
który pisany jest mi  
czarną kredą  
w końcu przeklinam siebie  
że ciągle jestem bez Ciebie

A kiedy zasiadę znowu  
w mym kaciku  
otworzę kilka moich zeszytików  
przenieś się w piękny  
poezji świat  
pomarzę sobie o mojej  
mizerniej młodości  
o rzece lustrze w której  
się przeglądałam  
pomarzę sobie na przykład  
o Tobie  
ukłon złożę kwiatom  
czoło przed Tobą schylę  
nisko  
poezjo młodości moja  
Na okrągłym stole  
kwadratowy talerz postawiono  
bez noża bez widelca  
taki jakiś osierocoony  
obok niego szklanka  
pęknięta stała  
z której gorzka herbata  
przeciekata  
A ja stara panna  
zgorzkniała  
Nad kwadratowym talerzem  
zapłakata  
że oprócz sieroctwa  
nigdy miłości nie  
zaznała

Jestem częścią Orzegowa  
oddycham jego gwarem  
stucham jego uszami  
Nawet się śmieję Orzegowa  
ustami  
Tu zapuściam korzenie  
stąd ruszyć się nie  
mogę  
pod oknami sąsiadów  
kwiaty kolezaste  
sadzę  
chciałabym go opuścić  
ale nie potrafię  
Igraszki mojego kota  
na parapecie mojego okna  
I ponad wszystko  
nie opuszczę Cię mój świecie

*Plisie*

Gdybyś mnie zawiózł  
do parku róż  
zostałabym jedną z nich  
Rostabym przy fontannie  
gdzie w wodzie odbijałoby się  
złoto słońca  
srebro gwiazd  
A ja w fontannie złota  
i gwiazd kapałabym się  
sama bez Ciebie  
Nie możesz mnie  
zawieźć do parku Róż  
przecież Ty nie widzisz  
drogi  
Ty nawet nie widzisz  
mnie zostałam przy fontannie  
Bukiet nie nie kwiatowy  
Bukiet światła miłości  
nadziei  
Bukiet który pachnie Waszą  
miłością szczęściem  
Waszą radością  
Bukiet wnukowych  
miłości i serc



\*\*\*

W moim domu  
 mam okno nadziei  
 przez to okno widzę  
 liliowe obłoki nadziei  
 światło latarni  
 przez okno moich nadziei  
 słyszę grzmoty widzę  
 błyskawice  
 czuję miłość na języku  
 widzę wilgoć w moim  
 stoiku  
 w stoiku zamkną okno  
 moje okno nadziei  
 w tym oknie nie będzie  
 Ciebie  
 Bo Twoja nadzieja uciekła

### *Przekształcanie*

Jest we mnie  
 cała natura lasu  
 we mnie jest zieleni raju  
 u moich stóp pelargonie  
 kwitną  
 konwalie uklon mi  
 składają  
 o miłości naszej opowiadają  
 Tę miłość złożymy na  
 ołtarzu jako Boski dar  
 na pieszno pójdziemy do  
 raju  
 złap serce ten boski dar  
 bo to jest natura las  
 to jest szczęścia dar  
 przetwarzania

*Dynam x gwiazd*  
 Uszyję Tobie spódnice  
 z gwiazd  
 uszyję Ci bluzkę z kwiatów  
 z mego okna  
 Zatańcz z Tobą cały świat  
 cygańskiego czardasza  
 uklonem Ci kwiaty  
 podziękują  
 A muzyka z drzew  
 Ci będzie grać  
 jak pannie młodej  
 marsza weselnego  
 tańczymy wszyscy tańczymy  
 bo koniec nas jest  
 blisko  
 Romowie się tracą  
 na dywanie z gwiazd  
 kwiatów

### *Pociąg donikąd*

Mam pociąg  
 pociąg donikąd  
 Dokąd mnie zawiezie  
 co po drodze zobaczę  
 może odnajdą stracone  
 lata bez Ciebie  
 może odnajdę moje młode  
 lata po których, na pewno  
 nie będą płakać  
 może odnajdę moje nie  
 spełnione marzenia  
 i zostanie adwokatem  
 a może lekarzem

Przetykam gorycz słów  
 śmierć  
 Przetykam nawet każdy  
 nowy dzień  
 w którym jem i piję  
 toast śmierci  
 wino mi smakuje  
 jak cieć  
 chleb gorzki ma smak  
 słone schowało się  
 nie na niebie  
 schowało się wśród gwiazd  
 pomyliliam las  
 nawet pomyliliam czas  
 gorzcy żalu – jestem sama  
 Ciebie mi wiecznie brak

*Chwileczką*

Śpiewa dzisiaj niebo  
 gorzką pieśń Gehenny śpiewa  
 Oświęcim poległym składa cześć  
 zjeżdżamy się tutaj oddać  
 naszym Romom cześć  
 powiedzieć że dzięki ich  
 mękom  
 Romom dzisiaj dobrze jest

02.08.2011  
 godz. 11.25

\*\*\*

Grozą skrzypce zagrały  
 jęki wszędzie je słyszę  
 tutaj nigdy nie uciszy je  
 czas  
 ten ból ten żal  
 na zawsze pozostanie

w nas  
 bezbronny gdy ginęli nasi  
 był wtedy świat  
 tutaj mieszkali płakali  
 choroba ich niszczyła  
 z głodu umierali  
 co przeżywali aby nam dziś  
 dobrze było

trzymamy się za ręce wszyscy  
 obojętnie skąd jesteśmy  
 w cisy niski ukton i cześć  
 Wszystkim składamy  
 tu ziemia krwią pachnie  
 ta łąka tu jest czerwona  
 głosy sypszę szczerkanie  
 pisa Boże aby nigdy  
 nie powrótyła się nigdy  
 Gehenna Oświęcimia  
 wchroń Boże cały świat  
 Gehenna Oświęcimia  
 nigdy się nie skończyła  
 trwa do dziś dnia  
 oni tam są Brzezinka się  
 nazywa  
 zawsze tam będą  
 tam pozostaną na  
 zawsze tylko  
 gwiazdy z nimi będą

chciałabym zmienić świat  
 farbami chcę zmienić  
 kolor gwiazd  
 słońce będzie zielone  
 czerwona trawa czerwony las  
 drzewa fioletem pachnieć  
 będą liście szaro bure  
 kwiatki chcę mieć  
 brązowe i różowe  
 A Ty serdenko cały złoty  
 będziesz jak zielony  
 obłok będziesz płynął po  
 niebie, w chmurach są  
 lody mają jabłkowy  
 smak więc spokojnie łyżką  
 będziesz je sobie jadł  
 Dorinowi

*Chwileczką*

02.08.2011

Grają skrzypce grają  
 może płaczą może łkają  
 Dziś tamtym poległym  
 skrzypce dobroć oddają ukton  
 składają  
 Dzięki nim dzisiaj nasze  
 dzieci wszystko mają  
 chleba i wody pod dostatkiem  
 grają skrzypce grają  
 komu grają  
 tym liście – co szumią  
 tym drzewom co płaczą  
 zapomnieć nie mogą  
 szepty bólu te drzewa znają  
 Gehennę Oświęcimia pamiętają

Kim jest wiatr  
może jest Tobą  
może ma Twoje palce  
może ma Twoje dłonie  
którego dotyku nigdy  
nie poznałam  
może tu Ty nie  
wiatr głaszcze moje  
włosy  
może to Ty nie wiatr  
całuje moje usta  
Noc przede mną pusta  
ciemna i zła nieczyja  
za oknem śnieg zaczął  
padać wiatr śpiewa  
wiatr hula pocatunek  
składa na mych ustach

*Pamięć*

21.09.2011

słońce mnie ozłocilo  
suknię z promieni słońca  
mi dała  
Pantofelki srebrne od  
gwiazd dostałam  
Gwiezdnym pyłem zostałam  
obsypana błyszczącą całą

Ja zawsze kochałam  
przyrodę zawsze kochałam  
wszystkich ludzi i cały świat  
mało jest we mnie złości  
mam w sobie dużo łitości  
i radości  
Całe życie się głośno  
śmiałam nawet kiedy  
gorzko płakałam  
dawałam światu radość  
dobroć chociaż często  
złem płacone miałam  
właściwie ja zapomniałam

Usun kamienie  
z mej drogi  
Niechaj swobodnie chodzą moje  
nogi  
niech mnie prowadzą do  
nieba bram  
tam nie ma zła  
usun brud z mej drogi  
Niechaj swobodnie chodzą  
moje nogi  
Niechaj świat błyszczący dobrocią  
Bo tam właśnie brakuje  
mnie  
W tym pięknym świecie  
brakuje na niebie gwiazd